

**PUBLIKON Prawa Autorskie Copyright ©2025 WMS**

**Cytat na zawsze - William Shakespeare "Hamlet Królewicz duński" - tłum. Józef Paszkowski**

*Czymże jest człowiek, jeżeli najwyższym*

*Jego zadaniem i dobrem na ziemi*

*Jest tylko spanie i jado? Bydłęciem,*

*Szczerym bydłęciem. Ten, co nas obdarzył*

*Tak dzielną władzą myślenia, że może*

*I wstecz, i naprzód poglądać, nie na to*

*Dał nam tę zdolność, ten udział boskości*

*Rozumem zwany, aby w nas jałowo*

*Leżał i butwiał.*

*Jestli*

*to więc skutkiem*

*Zwierzęcej, bydła godnej niepamięci,*

*Czy trwożliwego i drobiazgowego*

*Przewidywania, które ściśle biorąc,*

*Zawsze ma w sobie trzy części tchórzostwa,*

*A tylko jedną mądrości.*

---

## Zawartość PUBLIKONa

- [Nota wstępna](#)
- [Co nowego](#)
- [Artykuły](#)
- Pobierz w całości jako plik pdf

### Nota Wstępna

Dyskusja o sensie umieszczania kolejnych publikacji w PUBLIKONIE to marnotrawstwo czasu. Jedyne sens to artykułowanie przemyśleń, poglądów i wyników dociekań. Autor w przypadku chęci dyskusji w tematach ujętych na łamach PUBLIKONa w sposób bez zobowiązań czasowych podejmie polemikę za pomocą poczty elektronicznej. Jakikolwiek powielanie, linkowanie naruszające prawo autorskie w zakresie dozwolonego cytowania jest jak wiadomo zachowaniem na szkodę autora.

### Co nowego

1. 06-11-2025 Start Publikona
2. 26-11-2025 Artykuł "Poza Podstawą" - implementacja dobra wspólnego, zasada najmniejszego działania czy planowy bieg ku oczekiwanej katastrofie? - Dociekania na temat sił kształtujących procesy społeczno-gospodarcze.

### Artykuły

1. [Poza Podstawą - implementacja dobra wspólnego, zasada najmniejszego działania czy planowy bieg ku oczekiwanej](#)

## [katastrofie? - Dociekania na temat sił kształtujących procesy społeczno-gospodarcze](#)

### 2. Drugi Artykuł

---

#### **Artykuły - pełne treści**

#### **Poza Podstawą - Czy dobro wspólne to co najwyżej zasada najmniejszego działania?**

#### **Poza Podstawą**

Powtarzanie, że Oni działają kiepsko, a gdy zajmują ekponowane stanowiska z okręgu władzy to przyklejone są inne epitetów, choćby po części a nawet po tej większej połowie prawdziwych jak złodziei, nie będzie pozytywnym asumptem do działań, a działań konstruktywnych też raczej nie należy oczekiwać. Do wyjaśnienie tej fatalistycznej diagnozy posłużyć mogą dwie okoliczności. Za pierwszy czynnik wyjaśniający tą pesymistyczną wizję przyszłości uznać można poziom zgłaszanej irytacji. Zazwyczaj ogranicza się do wystąpień o charakterze publicznych happeningów w rodzaju marszy, wieców. Zazwyczaj też dotyczą one kilku miejskich ośrodków a ich rezonowanie jest wynikiem pokazywania tych happeningów w środkach masowego rażenia intelektów. W większości przypadków władza ma opanowane skuteczne techniki w postaci odpowiedniego izolowania i nie dopuszczania do nadmiernej agresji szczególnie ze strony protestujących a w wypadku jej pojawienia się zmieniana jest kategoria protestujących na bojówkarzy. Zawsze też mogą awansować na terrorystów. Ten drugi istotny czynnik tej defetystycznej prognozy wywodzi się po

części z pierwszego. Chodzi o sam rodzaj takich protestów - są one trochę unormowaną, często pokojową ale jednak mającą charakter eksponowania aspektu siły przez pokazanie ilości uczestników , emanacją o charakterze krzyku rozpaczy czy też niezadowolenia. Jako działanie ze stony formującej się przywódczej mniejszości takiego protestu widzimy najczęściej przedstawiane do pilnego zrealizowania postulaty - eksponowane są roszczenia. Powszechnym prawem jest zjawisko wygaszania się siły takich protestów. Jeśli nawet jakiś sukces będzie osiągnięty to na zasadzie szybkiej reakcji storny odbierającej roszczenia, nastąpi ugaszenie pożaru w jednym obszarze by przysypać problemy w innym, chociaż na jakiś czas, może do skończenia kadencji. W systemie demokratycznym mamy rytualny dzień oczyszczenia, nazwany świętem demokracji czyli dzień wyborów. W tym uroczystym dniu następuje kolejna manifestacja, w wielu przypadkach media dbają o doprowadzenia do głośnego starcia dwóch opcji na medialnym ringu, w wielu przypadkach media dbają o doprowadzenia do głośnego starcia dwóch opcji na medialnym ringu. Po ogłoszeniu werdyktu pewna część społeczeństwa unosi się na nadziei, według nich możliwości wdrożenia pozytywnych zmian a druga czuje zawiedzenie, że wygrana większość nie ma racji ale cóż takie są prawa demokracji. Obserwacja długokresowa nasuwa pewne powtarzalne wzorce zachowania dowolnej opcji politycznej. Jedną z nich jest ciągle naruszanie zasad budowania rzeczywistego trwałego rozwoju na rzecz fasadowych . ponieważ w zdecydowanej większości nie jest to tego rodzaju poziom irytacji, który pcha tych co klepią malkontenckie zaklęcia do działań. Skutecznych działań z ich strony nie będzie. One wymagają przełamań i poświęceń od

przez zaklinających rzeczywistość od złodziei i aferzystów co precyzę nie jest nie rutyną ich postępowani ani nawet z ogromem samozaparcia podejmowanym wysiłkiem od święta. I mamy niezmienny podział - ponownie my i oni. Czli tak jak Onie zawsze chcieli. Utyskiwanie odbywa się w odniesieniu do napotkanej rzeczywistości wcześniej, przez innych. Są to procesy, instytucje, wzorce. Z drugiej strony złożony świat dostarczający współczesnemu człowiekowi tak wiele dóbr nie może być odrzucony i budowany z niczego od nowa. Każdy z nas włączony jest w życie społeczne. Truizm ten może być punktem zaczepienia do konstruowania publicystycznego rozważania o kilku aspektach tego co ogólnie nazywamy dobrem wspólnym. W wielu wypowiedziach, tych co prenentują do nadawaniu kierunku i określaniu w szczegółach tego naszego dobra wspólnego, wybrzmiewa troska o nie jako pozytywny cel ich działania. Życie społeczne, cywilizacja i jej osiągnięcia pokazują na wiele pozytywów zorganizowanego społeczeństwa w stosunku do stanu anarchii. Szczyt takiego uporządkowania, przesiąknięcie wszystkich relacji uporządkowanymi zależnościami i przyporządkowaniem bez pola dla indywidualnej i nieskrępowanej działalności jawi się nam koszmarem, który nie powinien stać się jawą. Człowiek jak mrówka czy termit w pełni oddany we władanie nadrzędnych celów - narzuconych celów społecznych czyli dobru wspólnemu - czy jest tak naprawdę w pełni człowiekiem? Zważywszy na ogromną przestrzeń ewentualnych wycieczek w obszary problematyki człowiek jednostka wersus życie społeczne dalsze akapity poświęcoen będą głównie aspektowi gospodarczemu, wymianie dóbr, wytwarzaniu i dystrybucji. Tem kierunek wynika z kilku

zdarzeń o zasięgu globalnym jakie miały miejsce w pierwszych dwóch dekadach dwudziestego pierwszego wieku. Do tych istotnych zaliczyć można: kryzys finansowy zapoczątkowany upadkiem banku Lehman Brrothers w roku 2008, pandemia lub narzucony ogólnosiwiatowy stan epidemiologiczny zwany jako Covid19 czy wojna ekonomiczna hegemonia Stanów Zjednoczonych i prenententa Chin kontynentalnych. W aspekcie ekonomicznym ten odwieczny konflikt jednostka społeczeństwo nabiera bardziej mierzalnego i wymiernego kontekstu oceny. Możliwe jest przytoczenie pewnych wskaźników, które pozwolą na ocenę zmian na przestrzeni czasu i łatwiejsze odpowiedzenie na pytanie czy rzeczywiście istniejąca układanka społeczna pozwala na powiększanie dobra wspólnego z zachowaniem poszanowania do własności prywatnej i indywidualnej przestrzeni życiowej jednostki i rodzin. Dalsze rozważania nie unikną rzecz jasna peregrnacji w stronę polityki, życia społecznego kształtowanego przez instytucje i ogólnie różne organizacje w tym też te czysto gospodarcze jak firmy czy korporacje.